

Rozważania: sobota 20 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę
dwudziestego tygodnia okresu
zwykłego. Proponowane tematy
to: Powiedzieć i zrobić; Tylko
Bóg powinien nas interesować;
Wyłączyć autopilota.

- Powiedzieć i zrobić;
- Tylko Bóg powinien nas
interesować;
- Wyłączyć *autopilota*.

CZĘSTO UCZENI W PIŚMIE i faryzeusze dają Jezusowi okazję, by nauczał tłumy drogi prowadzącej do zbawienia. Pewnego razu Jezus odnosi się do nich jako do nauczycieli zasiadających na katedrze Mojżesza – uważają się za jego następców. Jednak w przeciwieństwie do patriarchy: „mówią bowiem, ale sami nie czynią” (Mt 23,3). W ich życiu dostrzegalny jest zewnętrzny brak spójności. Ich nauczanie bywa poprawne, ale zdradzają ich czyny, ponieważ „wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą” (Mt 23,4). Natomiast Jezus naucza i żyje zgodnie z tym, co głosi: „On pierwszy praktykuje przykazanie miłości, którego naucza wszystkich”^[1].

Prawdziwy nauczyciel wyróżnia się tym, że jego czyny potwierdzają prawdy, które głosi. W ten sposób

jego życie staje się pociągające dla tych, którzy go spotykają.

Chrześcijanin, który autentycznie żyje swoją wiarą, staje się znakiem wiarygodności. Jego istnienie nie przechodzi niezauważone ani nie jest nijakie – przeciwnie, budzi w innych pragnienie zbliżenia się do Pana.

„Oby twoja postawa i twoje rozmowy były takie – pisał św. Josemaría – aby wszyscy, widząc cię lub słysząc, mogli powiedzieć: ten człowiek czyta życie Jezusa Chrystusa”^[2].

Z pewnością główną motywacją chrześcijanina do postępowania zgodnie z tym, czego stara się nauczać, nie jest jedynie chęć dawania dobrego przykładu. Taka postawa, jeśli wynika z próżności, również bywa krytykowana przez Pana – kiedy zauważa, że niektórzy faryzeusze poszczą i modlą się tylko „po to, żeby się ludziom pokazać” (Mt 23,5). „Kiedy na przykład, gdy myślisz o studium, które

podejmujesz, czy myślisz o tym tylko po to, aby promować siebie samego, dla własnej korzyści, czy też aby służyć wspólnocie? Można zobaczyć, jaką intencją kieruje się każdy z nas”^[3]. Jeśli kiedykolwiek zauważymy, że naszym jedynym motywem do czynienia dobra jest opinia innych, zawsze możemy naprostować nasze intencje i działać z miłości, pragnąc we wszystkim podobać się Panu. „Nie żyjemy dla świata ani dla naszej chwały, ale ku czci Boga, dla Jego chwały, dla służby Bogu — tylko to stanowi dla nas motywację”^[4].

NAUCZYCIEL KONTYNUUJE KRYTYKĘ
braku autentyczności niektórych
uczonych w Piśmie i faryzeuszy:
„Rozszerzają swoje filakterie i
wydłużają frędzle u płaszców. Lubią
zaszczytne miejsca na ucztach i

pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich „Rabbi” (Mt 23,5-7). Ostatecznie ci uczeni bardziej dbali o spojrzenia i opinie innych niż o oddawanie chwały Bogu.

Pycha niweczy wartość dobra, do którego dążymy. Natomiast pokora, jak zapewniał św. Josemaría, jest w życiu chrześcijańskim „jak sól, która nadaje smak wszystkim potrawom. Bo nawet jeśli jakiś czyn wydaje się cnotliwy, nie będzie nim, jeśli wynika z pychy, próżności, głupoty; jeśli czynimy go myśląc o sobie, przedkładając siebie nad służbę Bogu, dobro dusz, chwałę Ojca, Syna i Ducha Świętego. Kiedy nasza uwaga skupia się na nas samych, kiedy myślimy o tym, czy będziemy chwaleni czy krytykowani, wyrządzamy sobie wielką krzywdę. Tylko Bóg powinien nas interesować”^[5].

Pokora jest fundamentem życia duchowego. „Jeśli zapytacie mnie – pisał św. Augustyn – co jest najbardziej najsurowsze w religii i w nauce Jezusa Chrystusa, odpowiem, że pierwszą jest pokora, drugą jest pokora i trzecią jest pokora”^[6]. W dzisiejszej modlitwie możemy prosić Pana, aby pomógł nam skupić się na Nim i troszczyć się wyłącznie o Jego chwałę. Pokora przynosi ze sobą zdrowe zapomnienie o sobie samym, które upraszcza życie i napełnia je radością: pozwala dostrzegać hojność Boga i cieszyć się kontemplacją piękną stworzenia, w którym odkrywamy odbicie Bożej miłości.

ŚWIĘTA KATARZYNA ZE SIENY opowiada, że usłyszała głos Boga, który powiedział jej: „Prosisz, byś chciała poznać i kochać Mnie, który

jestem najwyższą Prawdą. Jeśli chcesz dojść do doskonałego poznania i rozkoszowania się Mną, Życiem wiecznym, oto droga: nie wychodź nigdy z poznania siebie i trwaj uniżona w dolinie pokory; poznasz Mnie w sobie; a z poznania tego wydobędziesz to czego ci potrzeba i co dla ciebie jest konieczne. (...) W poznaniu siebie upokorzysz się, widząc siebie poprzez swój niebyt, i rozpoznasz, że istnienie twoje posiadasz ode Mnie, który pokochałem was, zanim istnieliście”^[7].

Kiedy dobrze znamy siebie, wiemy, że nosimy skarb łaski w glinianych naczyniach. Dlatego rozpoznajemy to, co może szkodzić naszej duszy i staramy się tego unikać.

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że nikt nie jest dobrym sędzią we własnej sprawie, dlatego szukamy pomocy osoby, która może nas pokierować w naszym życiu

duchowym i wesprzeć nas, kiedy najbardziej tego potrzebujemy.

Dostrzegamy również, co nas wypala lub stresuje, czy to z powodu naszej osobowości, czy sposobu bycia, i staramy się przyjmować te momenty ze spokojem i sportowym nastawieniem, a następnie szukamy sposobu odpoczynku, który pozwoli nam odzyskać siły. Takie postawy świadczą o pewnej samoświadomości opartej na pokorze: przyznajemy, że nie jesteśmy nadludźmi o nieograniczonej energii.

„Poznanie samego siebie nie jest trudne, ale jest żmudne: zakłada cierpliwe badanie duszy. Wymaga umiejętności zatrzymania się, „wyłączenia autopilota”, aby zyskać świadomość co do naszego sposobu postępowania, uczuć, które są w nas, powtarzających się myśli, które nas warunkują, często bez naszej wiedzy. Wymaga też rozróżnienia emocji od

władz duchowych. „Czuję” to nie to samo, co „jestem przekonany”; „czuję że” to nie to samo, co „chcę”. W ten sposób dochodzimy do uznania, że pogląd, jaki mamy na siebie i rzeczywistość, jest czasem nieco zniekształcony. Uświadomienie sobie tego jest łaską!”^[8]. Matki zazwyczaj najlepiej znają swoje dzieci – czasami nawet lepiej niż one same. Możemy prosić Najświętszą Maryję Pannę, aby pomogła nam poznać samych siebie, abyśmy mogli podążać za Panem z pokorą i prostotą.

^[1] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 30-X-2011.

^[2] Św. Josemaría, *Droga*, nr 2.

^[3] Franciszek, *Audiencja*, 5-X-2022.

^[4] Św. Josemaría, *List* 1, nr 21.

[5] Św. Josemaría, *Rozmowy z Panem*, nr 105.

[6] Św. Augustyn, *Epist.* 118, 22.

[7] Św. Katarzyna ze Sieny, *Dialog*, część I, rozdział I.

[8] Franciszek, *Audiencja*, 5-X-2022.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-sobota-20-
tygodnia-okresu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sobota-20-tygodnia-okresu-zwyklego/) (15-03-2026)